

fernsehkanzel

Emisja telewizyjna z 21.02.2021(Nr 1332)

”Śmierć pokonana-część 2”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „ (1) Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. (2) Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. (3) A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? (4) Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. (5) Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. (6) Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. (7) Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział. (8) One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały” (Ewangelia Marka 16,1-8).

Do grobu poszły trzy kobiety, aby namaścić ciało Jezusa. Wyraz odwagi i śmiałości, gdyż w społeczeństwie Jezus uważany był za złoczyńcę. One były przekonane, że Jezus nie żyje, a ich motywacją była miłość.

W tej relacji o zmartwychwstaniu widzimy wspaniały cud.

Cud

Grób do którego się udały, różnił się od naszych grobów. Jezus nie został wpuszczony do ziemi w trumnie, ale złożony w skalnym grobie, który został zablokowany ciężkim kamieniem. "I bardzo rano, skoro wzeszło słońce, pierwszego dnia tygodnia, przyszły do grobu. I mówiły do siebie:" któż nam odwali kamień od drzwi grobu? Ale gdy spojrzały, zauważyły, że kamień był odwalony, bo był bowiem bardzo wielki "(wersety 2 – 4).

Kamień został odsunięty! Grób został otwarty przez Boga. Nie po to, aby Jezus mógł wyjść. W swoim zmartwychwstałym ciele był w stanie przejść przez zamknięte drzwi (Ewangelia Jana 20: 19 + 26), ale po to, aby kobiety a później uczniowie bo mogli wejść do grobu i przekonać się, że rzeczywiście jest pusty.

To był Cud

Wielki kamień został odsunięty: "A gdy weszły do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, oddzianego w białą szatę i zdumiały się bardzo " (werset 5). Tutaj widzimy kolejny cud. Bo na grobie siedział anioł. W znaczących momentach historii zbawienia w Biblii zwykle obecni są również aniołowie.

Na przykład w ogrodzie Eden, przy panowaniu prawa na górze Synaj, przy narodzinach Jezusa, na pustyni i w Getsemani na krótko przed jego aresztowaniem: *"A ukazał mu się anioł, umacniający go (Ewangelia Łukasza 22,43).*

W Starym Testamencie również mamy raz po raz do czynienia z aniołami. W 2 Królewskiej 19: 35 Anioł Pański zabił 185 000 Asyryjczyków. Nic dziwnego, że kobiety były teraz głęboko przerażone „grób był pusty i był w nim Anioł. Oznaczało to, że był to centralny moment w historii zbawienia.

Narodziny Jezusa były takim momentem , także jego śmierć i wniebowstąpienie tak samo będzie w czasie Jego powrotu. Towarzyszyć mu będą aniołowie i anioł był obecny także tutaj przy zmartwychwstaniu. Tego jasno, że Jezus przyszedł na ten świat w sposób nadprzyrodzony, że brał udział w nadprzyrodzonych zmaganiach i że był kimś więcej niż ciałem i krwią, a prawdziwie Synem Boga żywego. Nie był jakimś nauczycielem religii, ale Panem chwały i Królem królów. Zadbał o to, by kamień przed grobem został odsunięty, wskrzesił Jezusa Chrystusa z martwych i posłał anioła, aby było to jasne: tutaj dzieje się coś znaczącego – niezwykle ważne jest, abyśmy wierzyli i ufali tym doniesieniom, ponieważ Biblia mówi, że Jezus został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego (Rzymian 4,25).

Jezus umarł na krzyżu z powodu naszego grzechu, abyśmy mogli stanąć przed Bogiem. Poniósł sprawiedliwą karę, która powinna była spaść na ciebie i na mnie. On zapłacił za ciebie życiem. Teraz pytanie brzmi: czy Bóg Ojciec uzna tę zapłatę jego syna za ważny środek płatniczy, aby twoja wina mogła być odpuszczona?

A może w oczach Boga to tylko "monopol- wygrana" słowa, których nie uwierzytelni? Kiedy Jezus zapłacił za nasz grzech ojciec przyszedł i wzbudził go z martwych. To Zmartwychwstanie jest stemplem na walucie, którą Jezus przedstawia dla was, którzy w niego uwierzycie. Bóg Ojciec uwierzytelnia ten środek płatniczy. Uznaje jego ważność. To jest dobra wiadomość! Sam nie musisz nic płacić – a gdybyś coś zapłacił, to i tak nie miałoby to żadnego efektu, bo twoje i moje pieniądze to tak naprawdę tylko "monopolowe – pieniądze"- ale Jezus ma jedyny prawdziwy środek płatniczy.

R.C.Sproul ujmuje to w następujący sposób: *„Na krzyżu Jezus spełnił żądanie Bożej sprawiedliwości. Umorzył za nas zapłatę zastępstwie, bo w pełni zaakceptował zadośćuczynienie, jakie Jezus złożył za swój lud. Ojciec, który posłał Jezusa na krzyż, wprowadził go również z grobu dla naszego usprawiedliwienia. To dzięki mocy Boga Jezus żyje. Dzięki łasce Boga w Chrystusie my także żyjemy ".*

Życie

Mówisz: *"Od Zmartwychwstania Minęło ponad 2000 lat. Dlaczego wy, chrześcijanie robicie z tego takie zamieszanie? Co to ma konkretnie wspólnego z moim życiem?"* Dla niektórych zmartwychwstanie jest jak zwiedzanie muzeum kamienia łupanego. Ciekawe, ale nieistotne. Wystawione dzieła nie mają żadnego przełożenia na nasze codzienne życie. Czy nie jest tak samo ze Zmartwychwstaniem Jezusa? Czy nie jest to tylko coś dla zainteresowanych religijnie, ale właściwie bez znaczenia. Nie. Faktem jest, że Zmartwychwstanie ma coś wspólnego z każdym z nas, bo w naszym życiu jest coś, co przychodzi każdego z nas - śmierć. Od momentu zaczerpnięcia pierwszego oddechu zbliżamy się do naszego końca. Jedno jest pewne: śmierć przyjdzie. U wielu osób ta myśl wywołuje strach. Na temat ten jest często spychany na bok. Ponieważ jednak dotyczy nas wszystkich, warto zadać to pytanie: Czy jest ktoś, to pokonał śmierć? A jeśli jest ktoś taki, to czy ma też drogę dla mnie, na pokonanie śmierci?

To pytanie. W Biblii czytamy, że jest ktoś, jego imię to Jezus. On pokonał śmierć, śmierć przyszła na świat z powodu grzechu. Z powodu naszego buntu przeciwko Bogu, Wszyscy umrzemy. Ale Jezus przyszedł na świat, ten świat – nie tylko po to, by pokonać dla nas śmierć, ale także po to, by uleczyć nasze złamanie, zabrać nasz chaos i ból. Przyszedł, aby wziąć nasz wstyd, kłamstwa, zazdrość i nienawiść – wszystko, co niszczy nasze życie – i zapłacił za nas. I umarł na krzyżu. Ale potem On pokonał śmierć i opuścił grób, abyśmy mogli mieć prawdziwe życie. Dlatego nie musimy się obawiać. Zmartwychwstanie jest istotne. Nie tylko w kontekście naszej śmierci, ale także w kontekście naszego życia tu i teraz. Jezus pokonał śmierć. Nie znam nikogo innego, kto by to zrobił. Teraz Bóg oczekuje od nas odpowiedzi. Jego zaproszenie brzmi: przyjdź do mnie. Jego warunkiem jest: nawróćcie się i uwierzcie. Jego ostrzeżenie brzmi: jeśli nie uwierzysz, umrzesz w swoich grzechach. Jesteśmy proszeni o odpowiedź. Ewangelia Marka nie jest biografią Jezusa, nie jest pasjonującą opowieścią dla rozmowy. To my mamy uwierzyć i znaleźć życie w Jego imieniu.

Co to znaczy "wierzyć"? Jak wierzysz? Może zachwycasz się włoską restauracją, ale kiedy ktoś pyta cię, czy kiedykolwiek tam jadłeś, twoja odpowiedź brzmi: nie, nie jadłam! Wierzysz że ta restauracja jest godna polecenia, ale wierzysz tylko z daleka. Dopiero gdy faktycznie spróbujesz czegoś z jadłospisu, wierzysz całym sercem. A co z Jezusem? Czy wierzysz z daleka, czy wierzysz z serca? Czy masz z nim osobistą relację? Czy zdałeś sobie sprawę, że on zapłacił za ciebie na krzyżu i powstał z martwych?

Kiedy Marta opłakiwała zmarłego brata Łazarza, Jezus Chrystus powiedział do niej: *"Ja jestem zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie, a kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki"* (Ewangelia Jana 11,25 – 26).

A potem zapytał ją: *"Wierzysz w to?"* To pytanie dotyczy również ciebie: *"Ona powiedziała: Tak, Panie! Ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat"* (werset 27). Dlatego Marta ma w sobie życie zmartwychwstałe i to życie, jest także dla Ciebie. Wystarczy powiedzieć: *"PanieJezu, Ufam Tobie!"* Amen